RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rok IV | Warszawa, niedziela 17 września 1944 r. | Nr. 60(132)

KĄSANIE BESTII

Straciwszy Pragę i nie mając żadnej już nadziei ani na zgniecenie Powstania ani na poważniejsze przeciwdziałanie armii czerwonej na terenie Warszawy, Niemcy całą wściekłośc obrócili przeciw ludności cywilnej. Trwające od dwóch dni uparte bombardowanie artyleryjskie pewnych punktów miasta, nie mających żadnego znaczenia wojskowego, to typowe ukąszenie krwiożerczej bestii, rozwścieczonej, że nie może zagryźć na śmierć.

Nękana tym bezkarnym terorem ludność stolicy nie mogła się oprzeć gorzkim myślom patrząc poza Wisłę. Intensywne zrzuty przez trzy noce pod rząd powitaliśmy wszyscy z radością, widząc w nich namacalny dowód nawiązanej współpracy wojskowej polsko-sowieckiej i żałując tylko, że nie nastąpiły o miesiąc wcześniej, gdy byliśmy tak bliscy opanowania całego terenu miasta. Przekonaliśmy się także w ciągu ostatniego tygodnia, ile nam pomóc może osłona lotnicza i jak się momentalnie odczuć daje jej przejściowy brak. O ile jednak chodzi o bombardowanie groźnych dla nas stanowisk niemieckich, pomoc sowiecka nie była dotychczas dość skuteczna.

Dla zgnębionej zaś ludności stolicy to jest punkt najważniejszy. Bombardowanie lotnicze ubiegłej nocy zdaje się oznaczać pomyślną zmianę na tym odcinku. Dzień dzisiejszy pokaże, czy miało ono na oku tylko cele wojskowe sowieckie, czy też wyrwało także kły kąsającej nas bestii.

Generalny atak na linię Zygfryda

Według ostatnich doniesień wojska alianckie podjęły generalny atak wzdłuż całej linii Zygfryda. Dotychczas osiągnięto szereg włamań. Najpoważniejsze z nich, na południe i na wschód od Akwizgranu, zostało już potwierdzone przez wczorajszy urzędowy komunikat niemieckiej kwatery głównej.

Relacje korespondentów wojennych z pierwszych walk w rejonie linii Zygfryda zgodne są w ocenie, że legenda wytworzona wokoło tej linii była niezmiernie przesadna.

Co się dzieje na Pradze?

Komunikat operacyjny sowieckiego Biura Informacyjnego za dzień 15 b. m. podał kilka szczegółów o sytuacji na praskim brzegu Wisły.

Na północ od Pragi wojska sowieckie zajęły miejscowości: Rynia, Białobrzegi, Aleksandrów, Izabelin, Stanisławów, Czarna Struga, Grodzisk, Marki. Również zajęto ostatecznie Targówek i Annopol.

Na samej Pradze Niemcy trzymają w swym ręku niewielki przyczółek przed Mostem Kierbedzia. Jednak ruch przez ten most, będący pod obstrzałem artylerii sowieckiej, jest możliwy tylko po nocy lub pod ochroną lotnictwa

Większa część ludności Pragi została przez Niemców wywieziona.

Opuszczając Pragę Niemcy palili fabryki, koszary, młyny i większe budynki.

Dowództwo sowieckie zorganizowało pomoc żywnościową dla pozostałej ludności

Na północ od Pragi wojska sowieckie posuwają się w ciężkich walkach — twierdzi komunikat sowiecki. Niemcy, umocnieni na wzgórzach i na nasypie kolejowym — stawiają zacięty opór.

Na południe od Pragi patrole sowieckie penetrują lewy brzeg Wisły.

W walkach powietrznych zniszczono 13 samolotów niemieckich. W ciągu czterodniowych walk o Pragę wzięto 400 jeńców.

W ramach wojsk sowieckich które zdobyły Pragę, walczy dywizja im. Tad. Kościuszki oraz inne jednostki utworzonej w Sowietach „I Armii Polskiej" pod dowództwem gen. Berlinga.

Zrzuty sowieckie trwają

Ubiegłej nocy nastąpiły dalsze zrzuty żywności i amunicji przez samoloty sowieckie. Zrzuty były mniejsze niż uprzednich nocy.

Niemiecka artyleria przeciwlotnicza siedmiokrotnie otwierała ogień zaporowy, aby przeszkodzić w zrzutach. Rosyjskie samoloty ostrzeliwały stanowiska niemieckie bronią pokładową.

Z rozkazu Himmlera w ostatnich dniach aresztowano w Niemczech około 30 000 osób, przeważnie w Nadrenii.

NA FRONCIE WARSZAWY

Czerniaków w bardzo ciężkich walkach

Na Czerniakowie trwa ciężka walka oddziałów AK z nieustającym naporem Niemców, usiłujących ścieśnić nas na najmniejszej przestrzeni. Byliśmy zmuszeni opuścić szereg ulic. **Dowództwu AK na tym odcinku udało się nawiązać łączność z wojskami na brzegu praskim.**

W rejonie Szpitala Św. Łazarza nadal trzymamy Szkołę Miejską.

Na terenie Frascati uderzenie oddziałów AK doprowadziło dn. 15 IX do zdobycia domów nr. 4, 6, 8 i 10 przy ul. Frascati, przy czym zdobyto kilkanaście karabinów i pistoletów. Niemcy stracili dużo zabitych i kilku jeńców. Wczoraj przed południem Niemcy podjęli przeciwuderzenie, silnie wsparte czołgami; trzy z domów, zdobytych przez nas — nieprzyjaciel podpalił.

Wczoraj ok. godz. 6 rano artyleria sowiecka z Pragi otworzyła silny ogień, skierowany przede wszystkim na punkty niemieckie w Sejmie, BGK i Muzeum Narodowym, a także na północny Mokotów. Ogień trwał ok. pół godziny.

W Sejmie trafiono magazyn amunicyjny i wzniecono duży pożar. Zniszczenia są poważne wśród załogi (500 ludzi z SS, Wehrmachtu i Ukraińców). Powstała panika.

Po godz. 20 lotnictwo sowieckie bombardowało stanowiska nieprzyjaciela w różnych punktach miasta.

Niemcy wczoraj kilkakrotnie bombardowali Warszawę z powietrza i artylerią, głównie południową część śródmieścia. **Bomby trafiły m. in. w punkt zgrupowania jeńców niemieckich — wielu zostało zabitych i rannych.** Polska służba sanitarna ratowała rannych jeńców.

Zaobserwowano szczególnie duży pożar w okolicach pomnika Sapera — końca Koszykowej.

Na północ od Al. Sikorskiego — bez zmian. Trwa odwrót przez Warszawę na zachód wojsk niemieckich w rozmiarach większych niż kiedykolwiek dotychczas.

Niemcy na Marymoncie

W ciągu 2-ch ostatnich dni nieprzyjaciel podiął działania zaczepne na Żoliborzu. 14 b. m. wyszło silne natarcie niemieckie na Marymont, poprzedzone kilkugodzinnym ogniem artylerii. W walce uszkodziliśmy 2 czołgi i samochód pancerny. Wczoraj w południe, po silnym obstrzale z dział, Niemcy zaczęli nowe natarcie wsparte 10 czołgami i samochodem pancernym. Zażarta walka trwała do g. 20-ej. Nasze oddziały musiały wycofać się z Marymontu, Olejarni i Szkoły Gazowej.

Po zajęciu Marymontu Niemcy ostrzelali ludność cywilną z broni maszynowej. Wielu zabitych. Niemcy palą zabudowania Marymontu.

Obecnie Niemcy okopują się na Potockiej i Wisłostradzie, w oparciu o czołgi.

Przez całą noc na 15.IX bardzo silne ostrzeliwanie Żoliborza przez artylerię niemiecką. W dzień — bombardowania lotnicze.

Artyleria sowiecka atakowała prócz Cytadeli — Dworzec Gdański. Ruch niemiecki w tym rejonie — bardzo mały.

Niemcy dążą usilnie do oczyszczenia całego lewego pobrzeża Wisły — zarówno dla organizowania obrony przed atakiem sowieckim jak dla uzyskania swobody ruchów. Na dolnym Mokotowie podjęli silne natarcia: wczoraj od rana trwała nawała ogniowa głównie na rejon Sielc. Stukasy wielokrotnie bombardowały Mokotów. O g. 9.30 wyszło natarcie z 3-ch kierunków, wspomagane 8 czołgami i 2 samochodami pancernymi: od północy z ul. Podchorążych, od wschodu z Czerniakowskiej i od południa z Pl. Bernardyńskiego. Pod przewagą nieprzyjaciela nasze oddziały przesunęły się do skarpy na wschód od Puławskiej.

Wojskowe znaczenie
Powstania w Warszawie

Korespondent wojenny angielskiego pisma „Evenings Standard" omawia wojskowe znaczenie Powstania w Warszawie, stwierdzając, że kłopoty niemieckiego dowództwa, związane z Powstaniem, są tego rodzaju, że wpływ ich daje się odczuć nawet w działaniach alianckich na froncie wschodnim.

Równocześnie prasa szwedzka podkreśla zmianę tonu urzędowej propagandy niemieckiej w sposobie oświetlania walk warszawskich. W tej chwili prasa niemiecka nie ukrywa już faktu, że Powstanie trwa, wiążąc stale znaczne siły niemieckie. Przeciwnie, zasadniczym tonem w sposobie oświetlania wypadków warszawskich jest podkreślanie zaciętości walk, konieczności zdobywania każdego domu oddzielnie, determinacji i męstwa żołnierza A. K.

Sfałszowany nalot

Propaganda niemiecka doniosła o zbombardowaniu przez Anglików obozu jeńców politycznych w Buchenwaldzie. Ofiarą nalotu miała paść większość umieszczonych tam niemieckich więźniów politycznych.

W odpowiedzi na to angielska służba informacyjna stwierdziła, że w danym dniu ani jeden samolot angielski nie znajdował się w pobliżu wymienionego obozu.

Bez komentarzy

14 b. m. przemawiała przed rozgłośnią t. zw. „Komitetu Wyzwolenia Narodowego" w Lublinie — kurierka z Warszawy.

M. in. usłyszeliśmy następujące przedstawienie obrazu walk w Warszawie.

„Na Woli i na Starym Mieście przejęła na siebie Armia Ludowa główny ciężar walk... W toku walk AL urastała w wielką siłę. Walki na Starym Mieście spoczywały głównie na barkach AL. Dowództwo AK celowo przemilczało udział AL, starając się każdy czyn AL przypisać sobie".

———

Z KRAJU

— W Krakowskim 16 p.p. AK stoczył dwie większe potyczki z Niemcami. Zdobyto broń.

— Niemcy w dalszym ciągu systematycznie otaczają pierścieniem Puszczę Kampinoską.

— W okolicach Garbatki (Radomskie) stwierdzono dwa niemieckie działa kolejowe kalibru 350 mm.

WZW